

**Sprawozdanie z pobytu w ramach programu SOCRATES - Erasmus na  
Uniwersytecie Masaryka w Brnie  
w roku akademickim 2006/2007**

Po półrocznym doświadczeniu udziału w programie unijnym SOCRATES - Erasmus muszę przyznać, że jest to ciekawy sposób rozszerzania horyzontów, pogłębienia wiedzy oraz zdobycia doświadczenia niezbędnego w przyszłości.

Choć podjęcie decyzji nie było proste i pojawiały się pewne obawy, to jednak zostały one bardzo szybko rozwiane już w pierwszym tygodniu pobytu w Czechach podczas tzw. *Orientation Week*. Był to czas, w którym mieliśmy szansę na pełną integrację ze środowiskiem międzynarodowym poprzez liczne zapoznawcze imprezy, spotkania, wycieczki. Jednak na jednym tygodniu się nie skończyło, ponieważ organizatorzy dostarczali nam atrakcji przez cały semestr. W weekendy jeździliśmy na wycieczki po całych Czechach i nie tylko. Brno jest położone na Morawach, skąd bardzo blisko do Wiednia, Bratysławy i nie najdalej do Budapesztu.

Co tydzień studenci z różnych państw przygotowywali prezentację dotyczącą swojego kraju. Była to świetna okazja nie tylko do zdobycia podstawowych wiadomości o danym regionie, kulturze, tradycji, historii, ale także możliwość skosztowania kuchni z całego świata. Przygotowanie polskiej prezentacji także pozwoliło samym Polakom dostrzec wiele różnic kulturowych pomiędzy nami samymi, co przyczyniło się do wielu późniejszych dyskusji na temat tradycji regionalnej, wymiany informacji na temat uczelni i nawiązaniu współpracy pomiędzy uczelniami.

Akademik, w którym mieszkali tylko obcokrajowcy, dostarczał jeszcze więcej możliwości integracyjnych. Ciągły kontakt z ludźmi z całego świata był bardzo ważny, gdyż dawał szansę doskonalenia języka (nie tylko angielskiego) i pomagał nawiązać trwałe przyjaźnie, które mogą być w przyszłości bardzo ważne oraz umożliwią z pewnością podróżowanie po całym świecie.

Życie towarzyskie i kulturalne kwitło przez cały czas pobytu i była to niesamowita okazja, by porównać mentalność ludzi, ich odmienne poglądy, a także

najróżniejsze religie, a przez to zrozumieć lepiej pewne zjawiska, które mają miejsce na świecie, które często nie są zrozumiałe. Przyglądaniu się takim sprawom i problemom nie da się zastąpić nauką z podręczników. Pobyt na studiach zagranicznych w ramach programu Erasmus jest dla mnie żywym dowodem na to, że podróże kształcą. Pomimo wielkich różnic w sposobie życia studentów, panowała pełna tolerancja i zrozumienie dla ich światopoglądów. Każdy z wielką fascynacją przyglądał się tym różnicom, starał się zrozumieć i przyjąć je z pełną akceptacją. Zawsze można było liczyć na pomoc ze strony innych studentów. Nie było żadnej rywalizacji, tylko wzajemny szacunek i współpraca.

Bardzo szybko okazało się, że sami Czesi pomimo bliskiego nam położenia geograficznego są narodem mentalnie różnym od innych krajów tego regionu. Aby przybliżyć nam kulturę czeską, ich sposób życia i myślenia - jeden dzień w tygodniu poświęcony był tradycji czeskiej. Z tej okazji mieliśmy szansę poznać klasykę czeskiego kina, teatru, muzyki oraz uczestniczyć w intensywnym kursie języka czeskiego. Zawsze mogliśmy liczyć na uprzejmość i wsparcie ludzi zajmujących się obcokrajowcami oraz każdą najmniejszą sprawę mogliśmy załatwić dzięki ich pomocy.

Czechy są jednym z lepiej rozwiniętych krajów Europy środkowo –wschodniej. Już sam Masaryk University jest tego najlepszym przykładem. Bez wahania można stwierdzić, że jest to jeden z nowocześniejszych uniwersytetów w tym regionie pod względem technologii informatycznej. Dzięki wysokiemu stopniu z informatyzowania wszystko można tam załatwić poprzez Internet. Począwszy od zapisów na kursy (przedmioty), kontakt z wykładowcami (odpowiadają w ciągu doby) po sprawdzanie wyników egzaminu. Fizycznie trzeba stawiać się tylko na zajęcia, poza tym obecność na uczelni jest zbędna. Typowy dziekanat po prostu tam nie istnieje i tylko nieliczna grupka osób wie, gdzie on się w ogóle znajduje, nie mówiąc już o jakichkolwiek kolejkach. Co więcej Uniwersytet oferuje dostęp do Internetu przez 24h.

Tradycyjną legitymację studencką zastępuje specjalna karta magnetyczna dzięki której można korzystać z biblioteki, ksera, menzy (typowa stołówka akademicka z bardzo tanimi posiłkami) „nabijając” wcześniej na nią pieniądze (systemem pre-paid). Powoduje to znaczne ograniczenie formalności i oszczędność czasu.

Aby zaliczyć semestr trzeba było zgromadzić 30 punktów ECTS, jednak w wyborze przedmiotów panowała pełna dowolność. Można było wybierać przedmioty z różnych fakultetów, niekoniecznie w ramach tego, co się studiuje na macierzystej uczelni (oczywiście uczelnia macierzysta musiała to zaakceptować podpisując *Learning*) każdy dobierał sobie kursy według własnych zainteresowań, co powodowało, że studiowanie było przyjemne, co z kolei nie oznacza że, nie było ciężko.

System nauczania różni się w znacznym stopniu od tradycyjnych metod stosowanych w Polsce. Podczas zajęć zwraca się uwagę na ogólne rozumienie zagadnień bez wgłębiania się w szczegóły. Zajęcia prowadzone są w taki sposób, aby rozwinąć umiejętność logicznego myślenia, wyciągania wniosków przez studentów. Bardzo często pisaliśmy eseje na tematy, które miały być realizowane dopiero na kolejnych zajęciach, co powodowało, że każdy był przygotowany na konwersatorium. Metoda ta pomaga także rozwinąć umiejętności pisania w j. angielskim. Studenci przychodzili na zajęcia z laptopami, ponieważ mieli możliwość dostępu do bezprzewodowego Internetu na terenie całego uniwersytetu.

Wyjazd jest także wspaniałą okazją do sprawdzenia samego siebie. Pozwala rozwinąć skrzydła, poszerzyć światopogląd, uczy tolerancji. Niestety w Polsce jeszcze niewielu studentów decyduje się na wyjazd stypendialny za granicę. Szczególnie u naszych zachodnich sąsiadów stawia się na studiowanie oparte niekoniecznie na wiedzy książkowej, lecz na doświadczeniu. Właśnie tam student ma obowiązek spędzenia jednego roku za granicą i nie jest to kwestią wyboru. Powoduje to większe możliwości dla takich ludzi na rynku pracy. Wyjazdy studentów to prestiż dla danej uczelni i reprezentacja danego kraju na świecie.

Sylwia Tyra

Stosunki Międzynarodowe

Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji TWP